

# Dr Daniel K. Darko, Listy więzienne, Sesja 20, Bezdechowa inwokacja, List do Efezjan 1:3-14

© Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko w jego serii wykładów na temat Prison Epistles. To sesja 20, Breathless Invocation, Efezjan 1:3-14.

Witamy ponownie w serii wykładów biblijnych na temat Efezjan.

Dotychczas przyjrzelśmy się wstępowi do Listu do Efezjan, a w ciągu ostatnich dwóch godzin nauki zobaczyliście szersze tło Listu do Efezjan i przeszliśmy przez pierwsze kilka wersetów Listu do Efezjan. Jeśli pamiętacie ostatnią sesję poświęconą Listowi do Efezjan, przeczytałem rozdział 1 od wersetów 3 do 14. Więc to, co zrobimy w tej sesji, to zaczniemy przyglądać się temu konkretnemu wierszowi, który jest w rzeczywistości jednym zdaniem w jakimś greckim tekście, i zaczniemy rozpakowywać pewne rzeczy, teraz gdy macie już dobre wyobrażenie o zarysie, który pokazałem wam wcześniej.

Więc zacznijmy od przyjrzenia się niektórym kluczowym rzeczom, szczególnie od wersetu 3. W wersecie 3 fragment zaczyna się od Błogosławiony niech będzie Bóg, który pobłogosławił nas w niebiańskich królestwach wszelkim duchowym błogosławieństwem. Pozwólcie, że zwrócę waszą uwagę na podstawy tutaj. Błogosławmy Boga.

Jaka jest podstawa tego? Ponieważ On nas pobłogosławił. Innymi słowy, błogosławieni teraz błogosławią Boga, ponieważ On ich rzeczywiście pobłogosławił. Treść jest taka, że pobłogosławił ich wszelkim duchowym błogosławieństwem.

Pamiętam, jak będąc studentem, uczęszczałem na zajęcia z Listu do Efezjan i profesor, bardzo znany profesor, który uczy w bardzo prestiżowej instytucji, próbował wyjaśnić każde duchowe błogosławieństwo w tamtym czasie jako student studiów podyplomowych. I zacząłem zdawać sobie sprawę, jak to było trudne, ktoś, kto dorastał w kraju zachodnim, nie był tak bardzo zaangażowany w socjologiczne wymiary tego, co działo się w starożytnym świecie, w społeczne i religijne działania zachodniej Azji Mniejszej w tamtym czasie, w walkę o duchowe błogosławieństwa. I ona to wyjaśniła i zrobiła to dobrze w wielu kwestiach.

Później, gdy poświęciłem swoje badania Efezjanom, zacząłem zdawać sobie sprawę, jak bogate jest to zdanie. Błogosławiony Bóg, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem. Więc pozwólcie, że rzucę na to światło.

Każde duchowe błogosławieństwo. Jeśli mieszkasz w Efezie w pierwszym wieku, jak możesz sobie przypomnieć z naszej wstępnej dyskusji, zaczynasz zdawać sobie

sprawę, że wszystko w życiu jest powiązane z aktywnością duchową. Rolnik potrzebuje duchowego wsparcia, aby dobrze prosperować.

Młoda dziewczyna potrzebuje duchowego wsparcia, aby zdobyć wspaniałego męża. Ludzie biznesu potrzebują duchowego wsparcia. Nawet sportowiec używa magicznego uroku, aby spróbować wygrać.

W społeczeństwie, w którym ktoś czuje, że potrzebuje duchowej mocy po swojej stronie, aby się wyróżnić, ponieważ ktoś inny próbuje użyć duchowej mocy, aby go obalić, konkurować z nim lub go wyprzedzić, błogosławieństwa duchowe są bardzo ważne. A wszystko, co dana osoba ma i potrafi zrobić, jest rozumiane nie tylko jako coś, co zrobiła sama, ale także jako to, co zostanie jej przyznane przez agencję duchową, czy to przez Boga, którego ma w domu, bóstwo lub konkretną świątynię, której składa ofiary. A niektórzy z nich mogą nawet wrócić, aby złożyć dziękczynne ofiary tego rodzaju tym bóstwom za wielkie rzeczy, które dla nich uczyniły.

Paweł powiedział, że dla kościoła w Efezie powinniśmy błogosławić Boga, ponieważ On pobłogosławił nas. Jedną z wielkich rzeczy, którymi nas pobłogosławił, a którą powinniśmy wiedzieć, zanim jeszcze rozpakujemy szczegóły, jest to, że pobłogosławił nas błogosławieństwami duchowymi. Ale nie jakimiś błogosławieństwami duchowymi.

To nie jest błogosławieństwo duchowe. Ale pobłogosławił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym. Błogosławmy go.

To, czego w przeciwnym razie potrzebowalibyśmy od świątyni Artemidy, pobłogosławił nam. To, czego w przeciwnym razie potrzebowalibyśmy od świątyni Demeter, pobłogosławił nam. Och, świątynia Zeusa była w Efezie.

Nie musisz tam iść, ponieważ Bóg pobłogosławił cię wszystkimi duchowymi błogosławieństwami, których potrzebujesz. Jeśli to ochrona, pobłogosławił cię. Nie musisz żyć w strachu.

Możesz żyć swoim życiem. Wow. Błogosławiony Bóg, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem w konkretnym miejscu, w konkretnym królestwie, w konkretnej przestrzeni.

On pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem w niebiańskich królestwach, w Panu Jezusie Chrystusie. Wow. Dopóki jesteśmy w Chrystusie, jesteśmy błogosławieni wszelkim duchowym błogosławieństwem.

Błogosławmy Bogu za to. Czy możesz sobie wyobrazić, dlaczego Paweł napisał długie zdanie, jeśli zdanie zaczyna się w ten sposób? Dlatego nazywam to zapierającą dech w piersiach inwokacją. Patrzy na miasto z 50 pogańskimi świątyniami, magiczną

aktywnością i wszystkimi tymi rzeczami, i patrzy na to, co Bóg uczynił dla dzieci Bożych.

I dalej mówi, wiecie co? Bóg nas pobłogosławił. Błogosławmy jego imieniu. On pobłogosławił nas w Panu Jezusie Chrystusie.

I pobłogosławił nas w niebiańskich królestwach. Niebiańskie królestwo to koncepcja, którą mam nadzieję, że w trakcie naszej dyskusji w Liście do Efezjan, znajdę gdzieś czas, aby ją jeszcze bardziej rozwinąć. Koncepcja niebiańskich królestw nie jest koncepcją, która jest jak miejsce lub coś takiego.

To kosmologiczne rozumienie starożytnego świata, które mówi, że w świecie istnieje duchowy wymiar świata. Duchowy wymiar znajduje się w niebiańskich królestwach. Czasami o tym królestwie myśli się w kategoriach etapów.

W tym królestwie są złe i dobre siły duchowe. To niewidzialne królestwo ludzkiej rzeczywistości. Pamiętam, jak robiłem badania i rozmawiałem z kilkoma uczonymi o tym, co nazywam inną rzeczywistością.

A jeden z uczonych powiedział, że to nie jest rzeczywistość, ponieważ rzeczywistość to to, co możemy ocenić naszymi zmysłami. Tak, to prawda. Ale dla chrześcijan w Efezie w pierwszym wieku istniała inna rzeczywistość.

Niewidzialna rzeczywistość ma duchowe moce, które działają i mogą wpływać na to, co robimy na co dzień, czy to dobre, czy złe, mówi Paweł. Jesteśmy błogosławieni w niewidzialnych sferach. Bóg pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem.

Później pokaże, że Bóg ma moc, by podporządkować sobie każdą duchową moc, która będzie próbowała konkurować z nami lub nam zaszkodzić. Ma nad nimi władzę. W rzeczywistości wywyższył Chrystusa ponad nie.

A zatem kościół może się odprężyć. Cokolwiek w sferze duchowej jest czymś, czego należy się bać, nie jest już czymś, czego należy się bać. Chwalmy imię Boga.

Żyjemy teraz w świecie, w którym czasami życie jest przeżywane tak, jakbyśmy nie potrzebowali Boga. To tak, jakby nie było tu nic ze sfery duchowej. Uważam za ironię, że w świecie, w którym nasza antropologia lub nasz pogląd na ludzkość mówi, że istoty ludzkie składają się z ciała, duszy i ducha, albo ciała i ducha, albo ciała i duszy, ten sam świat sprawia, że wierzymy, że jeśli chodzi o sposób, w jaki żyjemy, wszystko kręci się wokół naszego ciała.

Zmagalem się z myślą, koncepcyjnie lub filozoficznie, że ci sami ludzie, którzy twierdzą, że istnieje aspekt człowieczeństwa, który jest duszą lub duchem, chcą

zaprzeczyć lub zignorować, że istnieje coś takiego jak sfera duchowa lub duchowa agencja lub duchowość, która może kształtować dobrostan istot ludzkich. Czytelnicy Paula nie mają takiego problemu. Wierzą, że duchowa część życia może być energetyzowana, pozytywnie dotknięta lub negatywnie zainfekowana przez złych agentów duchowych.

Powiedział, błogosław imię Boga. Nie musisz się o to martwić. Jesteś w dobrym miejscu.

Błogosław Bogu, bo znasz tych bogów, których pokazałem ci wcześniej we wstępie. Asklepios, bóg uzdrawiania, kiedy jesteś chory i tak dalej, tak, nie możesz tam pójść, bo jesteś chrześcijaninem. Nie możesz pójść i oddać hołdu, prosić ich lub składać ofiar tym bogom. Nie musisz tam iść.

Nie musisz iść do bogini wina. Nie musisz iść do świątyni Artemidy, ale nie potrzebujesz duchowych błogosławieństw Artemidy, ponieważ zostałeś pobłogosławiony wszystkimi duchowymi błogosławieństwami. I podoba mi się to od tego brytyjskiego uczonego, który ujął to najlepiej w ten sposób.

To jest szczególnie priorytet niebios, których najwyższą częścią jest Chrystus, mówiący o niebiańskich królestwach. Poniżej niego jest kościół, przeciwny kościołowi, ale nadal w niebiosach są moce. Niebiosy reprezentują wymiar transcendencji w ludzkim życiu, przez który otwierają się możliwości istnienia.

Możliwości uosabiane przez Chrystusa i moce, co do których należy podjąć decyzję. Jeśli Chrystus zostanie wybrany, wierzący znajdą się zarówno w niebiosach, jak i ponad nimi, ponieważ są w ciele Chrystusa i pod jego zwierzchnictwem. Błogosławiony niech będzie Bóg, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem w królestwie niebieskim.

Dlaczego? Pozwól, że spróbuję to rozpakować w sposób dla ciebie. O, niech będzie błogosławiony Bóg. Dlaczego? On nas wybrał.

On nas wybrał. On nas odkupił i zapieczętował nas Duchem Świętym. Błogosławmy mu.

Chciałbym zwrócić twoją uwagę na to, jak to się rozgrywa, abyś mógł zrozumieć ten krótki zarys, który tam umieściłem, ponieważ użyję tego krótkiego zarysu, aby rozpakować to jedno zdanie i jak ono się tu pojawia. Błogosławiony niech będzie Bóg, ponieważ nas wybrał. Wow.

Wiersz 4. Tak jak wybrał nas w Nim przed założeniem świata, tak powinniśmy być święci i nienaganni przed Nim w miłości. On wybrał nas. To my.

Nie wszyscy oprócz nas odnoszą się do wierzących w Chrystusa Jezusa. Wybrał wszystkich wierzących, w tym Pawła. Paweł będzie mówił o chrześcijanach jako o całości zbiorowej, a nie jako o jakiejś grupie ludzi gdzieś schowanych, aby kiedy będzie mówił o jedności, kościół zrozumiał, że to, co Bóg uczynił dla ludzi, którzy wierzą i ufają Jezusowi Chrystusowi, jest prawdą wszędzie tam, gdzie znajdują się chrześcijanie.

On pobłogosławił nas, nas wierzących w Chrystusa. A ty, być może po tym cyklu wykładów, który jest chrześcijaninem, jesteś włączony do nas. On nas wybrał.

Wybrał nas nie jako dodatek. Niech ktoś pomyśli, że to przypadek. Nie.

On wybrał nas przed założeniem świata. To zawsze był plan Boga, że nas wybierze. Och, jeśli jesteś kalwinistą, powinieneś powiedzieć o tym hallelujah.

To nie przypadek. Wybrał nas przed założeniem świata. Nie jest tak, że widział tych nieszczęsnych ludzi wierzących w fałszywych bogów, oddających się różnym religijnym czynnościom i mówiących: „Czuję się z wami okropnie”.

Pozwól mi dziś podjąć decyzję, aby wyciągnąć cię z tej sytuacji. Nie, to nie to, co się wydarzyło. To nie jest również taki scenariusz.

Będąc na brzegu, jakby Bóg był na wakacjach, a podczas relaksu na plaży, widzi tonące dziecko, po prostu biegnie i mówi, muszę zrobić wszystko, aby spróbować uratować to dziecko w tej konkretnej sytuacji. Nie. To była część planu Boga.

Wybrał nas przed założeniem świata. Zawsze było Jego zamiarem i pragnieniem, aby zjednoczyć Żydów i pogan we wspólnocie wiary. Paweł będzie szerzej omawiał ten argument w trakcie tego listu.

Bóg miał plan, że wszyscy ludzie będą jednością w Chrystusie. Wszystko znajdzie się pod panowaniem Chrystusa. To ekscytujące.

Gdyby to nie zostało rozszerzone, wszyscy bylibyśmy w tarapatach. Wybrał nas w miłości i wybrał nas, abyśmy byli święci i nienaganni przed Nim. To jest ta część, która staje się ryzykowna w dzisiejszym kościele.

Ludzie nie chcą rozmawiać o świętości i nienaganności. Ale Paweł mówi, że musisz wiedzieć w wersecie 4, że wybrał nas, abyśmy byli święci i nienaganni. Spróbujmy przyjrzeć się temu, co to oznacza.

Dałem wam żywy obraz świętości i nienaganności. Być świętym to być oddzielnym do użytku Boga. Oddzielnym przez zachowanie w zepsutym społeczeństwie.

Dałem ci odniesienie do Starego Testamentu w kontekście świętości z Księgi Powtórzonego Prawa, gdzie tekst pokazuje, jak lud Boży powinien być święty. Mówiąc, że są wybrani lub oddzieleni, aby być świętymi, tekst Starego Testamentu w Księdze Powtórzonego Prawa przypomina nam, że oznacza to, że nie powinni być jak zepsute społeczeństwo, którego stali się częścią. Powinni być oddzieleni.

Bycie oddzielonym oznacza, że ich zachowanie powinno być inne. Brzmi to tak: Gdy Pan, twój Bóg, wprowadzi cię do ziemi, do której masz wejść i zająć ją, i wypędzi przed tobą wiele narodów.

Ale tak musicie postępować z nimi, mianowicie z narodami. Zburzcie ich ołtarze. Rozbijcie ich filary.

Nie czcicie ich. Uleczcie ich zranione bieguny. I spalcie ich bożków ogniem.

Bo jesteś ludem świętym dla Pana, Boga twego. Pan, Bóg twój, wybrał cię spośród wszystkich ludów ziemi, abyś był Jego ludem, Jego cenną własnością. Innymi słowy, nie mieszaj się podczas wszystkich tych pogańskich czynności.

On wybrał nas, abyśmy byli święci, mówi Efezjan, i On wybrał nas, abyśmy byli nienaganni, nieskalani, nieskalani. Obraz jest obrazem zwierzęcia, które ma być oddane na ofiarę. Zwierzę musi być nienaganne.

Zwierzę musi być nieskazitelne. Niewinność ma moralne konotacje bycia moralnie nienagannym, tak aby społecznie ludzie nie uznali cię za godnego nagany. Bóg nas wybrał.

Wybrał nas z miejsca, które nie jest tak dobre. Ale wybrał nas również, abyśmy byli święci i nienaganni. Wow.

Błogosławiony niech będzie Bóg, który nas pobłogosławił, który wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni. Od wersetu 5, On przeznaczył nas do adopcji jako synów przez Jezusa Chrystusa według zamysłu swojej woli, ku chwale swojej chwalebnej łaski, którą nas pobłogosławił w umiłowanym — słowo adopcja, o którym wspomniałem wcześniej.

Adopcja, zwłaszcza wśród Rzymian, była bardzo powszechną praktyką. Wśród innych kultur adopcja była również praktykowana. Nie różni się ona znacząco od adopcji, jaką rozumiemy w dzisiejszym świecie zachodnim.

To nie jest zrozumienie, jakie mamy w społeczeństwie, w którym dorastałem. Kiedy mówimy o adopcji lub adopcji czyjś dziecko, mogę po prostu adoptować czyjeś dziecko, prosząc je, aby przyszło i zamieszkało ze mną. Opiekuję się nimi i mogę pomóc im pójść do szkoły.

Mogę dać im edukację. Mogę być prawie ich rodzicem aż do ich wieku małżeńskiego. Jeśli się pobiorą, pójdą dalej ze swoim życiem.

Oni idą sami. Nie jestem ich rodzicem. Nie mam żadnych dokumentów prawnych.

Nie mam żadnych wymagań. Ich rodzice są nadal ich rodzicami. Mogą wrócić w każdej chwili.

To jest kultura, w której dorastałem. Więc już w wieku 21 lat miałem dwie osoby pod swoimi skrzydłami w takiej sytuacji. Mówili, że to adopcja.

To nie jest rodzaj adopcji, o której mówimy, jeśli pochodzisz z którejś z tych kultur, gdy słuchasz tych wykładów. Adopcja tutaj to przejście przez pewne procedury prawne, aby osoba stała się prawnym spadkobiercą osoby, która ją adoptowała. To konkretne słowo, którego Paweł używa tutaj dla wydajności, to greckie słowo *uiothesia*.

*Uiothesia*, jako rodzaj męski, jest zazwyczaj używane w odniesieniu do adoptowanych mężczyzn. Podoba mi się, jak Tillman to ujmuje. Termin ten był jednak powszechny w świecie grecko-rzymskim, gdzie odnosił się do praktyki prawnej, zgodnie z którą ojciec rodziny przyjmował jako swojego dziedzica dziecko płci męskiej, które nie było jego własnym.

To dziecko będzie miało prawo do dziedziczenia. To dziecko będzie miało prawa do wszystkich przywilejów, jakie ojciec ma dla swoich dzieci. Zobaczysz w tym długim zdaniu, że Paweł przypomni im, że nie tylko zostali adoptowani przez wiarę w Chrystusa Jezusa, aby być dziećmi Bożymi, ale także byli uczestnikami dziedzictwa.

Ich dziedzictwo czeka, aż w pełni je przejmą w przyszłości, w drugim przyjsciu Chrystusa. Ale na razie są tak błogosławieni wieloma zasobami, po prostu będąc tymi adoptowanymi dziećmi. I to jest powód, dla którego powinni błogosławić Boga.

Powinni błogosławić Boga i błogosławić go za wszystkie dobrodziejstwa, które nam dał. Mówi, że zostaliśmy odkupieni. Pobłogosławił nas tym poczuciem odkupienia.

Przyjrzyjmy się słowu odkupienie. On pobłogosławił nas w Nim, Chrystusie Jezusie. Odkupił nas, płacąc wielką cenę.

Ta konkretna fraza, w nim lub będąc odkupionym przez lub przez Chrystusa, jest czymś, z czym zmagają się uczeni. Jak to przetłumaczyć? Ponieważ jeśli powiesz, że jeśli przetłumaczysz to tak, jakby krew Chrystusa była ceną zapłaconą za odkupienie, to mówisz, że zapłacono okup za zbawienie. Teraz, później, coś, o czym Paweł nie wiedział, rozwinie się we wczesnym chrześcijaństwie.

Uczeni i religijni przywódcy chrześcijańscy opracują doktrynę odkupienia. I będzie wiele poglądów na doktrynę odkupienia. A jednym z tych poglądów będzie to, co nazwiemy teorią okupu.

Teoria okupu będzie zmagać się z kwestią, czy cena została zapłacona za nasze zbawienie i komu została zapłacona. Św. Anzelm z Canterbury powie: och, myślę, że wiem, komu została zapłacona cena. Została zapłacona Szatanowi. Nie.

Bóg nie miał żadnego interesu w negocjacjach z Szatanem, aby zapłacić cenę. Nie sądzę. Sednem wypowiedzi Pawła nie jest pokazanie, komu zapłacono cenę.

Używał języka, aby pomóc im zrozumieć kosztowność ich zbawienia. Aby zrozumieć, że nie są odkupieni tanimi środkami. To było kosztowne.

Kosztowało to Boga Jego jedynego syna, aby umożliwić adopcję tym, którzy są w Chrystusie. I jeśli to rozumiesz, dlaczego nie byłoby dobrą przyczyną błogosławić Boga za takie błogosławieństwo? W tym odkupieniu zaoferował coś naprawdę fajnego. Pozwól mi to przeczytać.

W Nim mamy odkupienie przez Jego krew. To jest cena. Odpuszczenie naszych przewinień według bogactwa Jego łaski.

Zatrzymajmy się tutaj. Odpuszczenie naszych przewinień za wszystko, co jesteśmy winni w kwestii grzechu, odpuścił w Chrystusie, przez Chrystusa, przez swoją krew. Na początku rozdziału 2 Paweł przypomina swoim czytelnikom, a może i nam, że byliśmy kiedyś martwi, bez życia, w grzechu i przewinieniach, zanim Bóg interweniował.

Ale tutaj, w duchu uwielbienia, chce, aby radowali się z faktu, że zostali przebaczeni. My zostaliśmy przebaczeni dzięki wielkiej cenie zapłaconej za nas na Kalwarii.

Co zrobiliśmy, żeby to zakończyć? Paul opowie nam później. To tylko dzięki łasce odnieśliśmy ten sukces. On wybaczył, żeby móc nas odkupić.

O człowieku, podoba mi się to. Odkupienie. Język odkupienia jest czasem językiem, który można wykorzystać do odkupienia niewolnika z powrotem do jego pierwotnego stanu, gdy jest winien bardzo dużo, a zostaje oddany w niewolę, aby móc zapłacić to, co jest winien, aby móc go odzyskać.

Jest to również język renowacji. Jest to język, który jest używany do wyjaśnienia, kiedy piękny kawałek biżuterii faktycznie gubi się w śmietniku, pozostaje tam przez dziesięć lat, rdzewieje, rdzewieje i brudzi się, śmierdzi, jest brzydki i można go podnieść.



Wyślij to do złotnika. Proces przywracania biżuterii do pierwotnego stanu jest również procesem, który jest wyjaśniany za pomocą języka odkupienia. Paweł mówi: błogosławiony niech będzie Bóg, ponieważ nas odkupił i odpuścił nam nasze przewinienia.

Wow. I on to zrobił. W jaki sposób? Z jakiej motywacji? O, werset 8. Którym nas obdarzył.

Uczył to pod koniec wersetu 7 według bogactwa swojej łaski, którą nas obdarzył. Jest to według bogactwa. Podoba mi się to słowo, gdy używają słowa bounty, ponieważ nie brzmi ono dobrze w języku angielskim.

Greckie słowo jest słowem, którego używasz na określenie bogactwa. Więc pomyśl o tym. Bóg ma obfitość łaski do tego stopnia, że stopień i wielkość twojego grzechu nie może nawet wyczerpać łaski.

I to właśnie w tej łasce obdarzył nas tą łaską. Przebaczył wszystko, co jesteśmy winni, ponieważ ma wystarczająco dużo, aby móc przebaczyć, odkupić nas i doprowadzić do stanu wolności. Być może Paweł myśli o wszystkich rzeczach w pogańskim świecie, w które ludzie się bawili.

Być może Paweł myślał o wszelkiego rodzaju grzechach, w których ludzie się zamknęli i powiedział, na wypadek gdybyś myślał, że to za dużo. Nie było to poza możliwościami Boga, aby zapłacić. Tak, cena była wysoka.

Ale był gotów to zrobić z łaski. Nie zrobił tego poprzez negocjacje ani manipulację. Obdarzył nas swoją łaską.

W jednej ze szkół, w których uczyłem, powiedziałem kiedyś jednemu ze studentów, który opowiadał o Paulu, że Paul jest typem człowieka, który w czasach, gdy żył Osama bin Laden, mógłby powiedzieć, że gdyby Osama bin Laden oddał swoje życie Chrystusowi, przyjął go jako swojego Pana i Zbawiciela, Paul powiedziałby, że jest wystarczająco dużo łaski Bożej, aby mu wybaczyć. Ma tyle krwi na rękach. Ale może zostać wybaczony i może zostać przyjęty do rodziny Boga.

To, co zrobisz, co oni zrobili w kontekście każdego źródła w pobliżu, nie jest czymś, czego Bóg nie może wybaczyć. Wina, którą mamy, nie jest większa niż łaska Boża. Z bogactwa swego, z hojności łaski, którą nas obdarzył, odkupił nas.

Niech będzie błogosławiony Bóg, który to uczynił. Mówiąc o odkupieniu, jeden z uczonych ujmuje to w ten sposób, użycie przez Pawła zwrotu greckiego słowa, ten apolutrosin, they are two aimatos, are two, co tłumaczy się jako odkupienie przez lub poprzez jego krew, oznacza, że metafora odkupienia z niewoli poprzez zapłatę

ceny była dla niego żywa. Jest mało prawdopodobne, aby nie zdał sobie sprawy, że to znaczenie nie przyjdzie mu łatwo do głowy jego czytelnikom poganom.

Dlatego mało prawdopodobne jest, aby nie miał zamiaru przekazać tego znaczenia. Jednakże głównym zamiarem Pawła w użyciu metafory odkupienia było prawdopodobnie przekazanie, że w śmierci Chrystusa Bóg przyszedł potężnie, aby uratować, aby uratować swój lud, tak jak uczynił to w dawnych czasach, gdy uratował ich od Egipcjan, Babilończyków i innych narodów. Taki jest tam motyw.

A jeśli miałbym zastosować, tak jak w Liście do Efezjan, nie mogę mówić o Liście do Efezjan bez bycia od czasu do czasu osobistym, więc proszę wybaczyć mi. Bez względu na to, gdzie jesteś, bez względu na to, w jakim grzechu się znalazłeś, bez względu na to, jak wiele winy narzuciły ci twoje czyny, Bóg jest w stanie ci wybaczyć i odkupić cię swoją łaską. Mam nadzieję, że w miarę czytania tej książki zrozumiesz naturę tej łaski.

Tak, to jest prawdziwe. Werset 8, że obficie nas obdarzył wszelką mądrością i zrozumieniem, objawił nam tajemnicę swojej woli, według upodobania, które w Chrystusie złożył. Jak zaplanowano na pełnię czasu, aby zebrać w nim wszystko, co w niebie i co na ziemi.

Pozwólcie mi pokrótce rozwinąć tajemnicę. Bóg uczynił tajemnicę znaną według swego upodobania. Nie uczynił tego.

Nie pokazał wszystkiego, co zrobił niechętnie. To było według Jego dobrej woli. W dziele Boga, polegającym na zarządzaniu Jego planem, uczynił tę tajemnicę znaną.

Mówiłem ci wcześniej, że to nie przypadek. Przed założeniem świata miał wszystko. Paweł mówi, że plan był, a on po prostu sprawia, że plan działa.

W ostatecznym celu Boga, aby podsumować wszystko w Chrystusie, uczynił On tę tajemnicę znaną w tym celu. Że pewnego dnia podsumuje wszystko w Chrystusie. Studiowałem to słowo, ponieważ to słowo, aby podsumować wszystko, było słowem, któremu naukowcy poświęcili wiele czasu, próbując rozpakować, co ono oznacza.

Czasami myślimy, że słowo to niesie ze sobą sens zwierzchnictwa i podsumowania wszystkiego pod zwierzchnictwem. Jednak w nowoczesnej terminologii klasycyści pomogli nam zrozumieć, że język, który nie jest używany nigdzie indziej, ale być może raz w Nowym Testamencie, znajduje się w literaturze klasycznej. I jest to język używany na sali sądowej, na przykład, gdy prawnik lub osoba próbuje zamknąć sprawę.

Potrąfią podsumować wszystkie kluczowe punkty, aby móc skompresować cały materiał i upewnić się, że sędzia otrzyma kluczowe elementy, które wpłyną na decyzję w zwięzły sposób. W Ameryce niektóre z tych argumentów końcowych

nazywamy argumentami końcowymi, z tym wyjątkiem, że niektóre oświadczenia końcowe trwają zbyt długo. Nie taka jest natura punktu, który jest tutaj poruszany.

Ale zdolność mówcy do podsumowania kluczowych punktów na końcu jest rodzajem języka, który jest tutaj używany. Albo zdolność prawnika do zrobienia tego jest tym, co się tutaj dzieje. Paweł mówi, że Bóg dał poznać tajemnicę, aby w odpowiednim czasie mógł podsumować wszystko w Chrystusie Jezusie.

Zauważ, w Chrystusie Jezusie. Rzeczy staną się jaśniejsze. Świat będzie postrzegany bardziej inaczej.

Ludzie zrozumieją świat, który Bóg uczynił lepszym. Kiedy nadejdzie ten czas, wszystko w niebie i na ziemi zostanie podsumowane w Chrystusie. I mam nadzieję, że nawet w miarę jak będziemy to czytać, szczególnie w rozdziale 3, ta koncepcja stanie się jaśniejsza.

Ale jeszcze raz, pozwólcie, że przeczytam wam bardzo dobry sposób próby przedstawienia tego w najbardziej zwięzły sposób we francuskim komentarzu, który został napisany całkiem niedawno. Tak jak mówca lub pisarz łączy elementy argumentu i pokazuje, jak demonstrować one główny punkt przemówienia lub kompozycji, tak Chrystus zaprowadzi porządek we wszechświecie. Bóg użyje Chrystusa, aby połączyć różne elementy stworzenia, czy to rzeczy w niebie, czy rzeczy na ziemi.

On pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem, bo wybrał nas w Nim. On nas także odkupił.

Odkupienie nas było kosztowne, ale On poszedł tą drogą i przebaczył. To czyni Jego tajemnicę znaną, a ta tajemnica objawia się w wielu wymiarach. Cóż, następną rzeczą, o której chcę, abyście pomyśleli w tej jednej długiej linii, w zależności od użytego testu żalu, jest fakt, że tak, On wybrał nas, numer jeden.

Numer dwa, mamy odkupienie w Nim. Tak. Ale drugą rzeczą jest to, że On nas zapieczętował.

Kim jest my tutaj? To nadal jest ważne tutaj. On nas zapieczętował, nas, którzy usłyszeliśmy słowo prawdy — werset 13.

W Nim i wy, gdy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię waszego zbawienia, i uwierzyliście w Niego, zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym, który jest rękojmią naszego dziedzictwa, aż do nabycia własności ku chwale Jego chwały. On zapieczętował tych, którzy usłyszeli słowo prawdy. Nie traktujmy tego słowa jako czegoś oczywistego.

Prawda, nie oszustwo. Często formułowałem to w ten sposób. Aby znaleźć prawdę, trzeba nawiązać kontakt z kimś, kto może z przekonaniem powiedzieć: Ja jestem drogą, prawdą i życiem.

Jezus Chrystus. Tak. Ci, którzy usłyszeli słowo prawdy.

A oni są również tymi, którzy są zapieczętowani i tymi, którzy uwierzyli, ponieważ to właśnie ci ludzie, ci, którzy usłyszeli słowo prawdy i uwierzyli słowu prawdy, zostali zapieczętowani Duchem Świętym. Mocny obraz.

Pozwólcie mi wskazać kilka rzeczy, które pociągają za sobą zapieczętowanie. Cóż, jeśli pomyślisz o pracy Ducha Świętego, którą Paweł przywołuje w swojej linii prawa, pomyśl najpierw o depozycie. Duch jest depozytem gwarantującym dziedzictwo wierzącego.

Dwa, pomyśl o zapewnieniu. Duch jest pieczęcią, która gwarantuje odkupienie posiadania wierzącego. Wow.

W wersecie 14 mówi, kto odnosi się do Ducha Świętego, gwarancji naszego dziedzictwa, dopóki nie obejmiemy go w posiadanie? I obecności Ducha jako obietnicy. Że Duch jest obiecany Duchem.

Ponieważ mówi, że w rzeczywistości jest to Duch, który jest obiecany przed czasem. Pod koniec wersetu 13 wierzymy w Niego, który został zapieczętowany obiecany Duchem Świętym. Nawiązując do obietnic dzieła Ducha Świętego znanych w Starym Testamencie.

Chcę, żebyście poważnie się nad tym zastanowili i zdali sobie sprawę, że ta aluzja do Starego Testamentu jest ważna. Dlatego dam wam przykład takich obietnic, przynajmniej jeden lub dwa przykłady takich obietnic w Starym Testamencie, abyście zrozumieli, jak wartość studiowania Starego i Nowego Testamentu razem pomaga wam zrozumieć, co Paweł stara się przekazać wczesnemu Kościołowi chrześcijańskiemu i nam. Na przykład, Joela 2:28-29, wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało.

Synowie twoi i córki twoje prorokować będą, starcy twoi będą śnić sny, a młodzieńcy twoi będą widzieć widzenia, nawet na niewolnikach i niewolnicach.

W owych dniach wyleję mojego Ducha. To jest fragment, który Piotr zacytował w Dziejach Apostolskich — podobny do tego w Księdze Ezechiela.

Dam im jedno serce i włożę nowego Ducha do ich wnętrza. Usunę serce kamienne z ich ciała i dam im serce z ciała. Duch, obiecany Duch wszedł w życie, argumentuje Paweł.

A ten Duch jest gwarancją, jest przyrzeczeniem. Greckie słowo Arrabon . W tym greckim słowie Arrabon , Andrew Lincoln próbował wyjaśnić to w ten sposób.

Arrabon , lub słowo tłumaczone jako zastaw w zaliczce, to, co jest dane, jest częścią większej całości i jest tego samego rodzaju, co ta całość i działa jako gwarancja, że cała płatność będzie nadchodząca. Duch jest zatem pierwszą ratą i gwarancją zbawienia przyszłego wieku, ze sposobem istnienia całkowicie określonym przez Ducha. Innymi słowy, ta zaliczka dokonana z Bogiem jest prawdziwa.

Dlatego pewnego dnia sprowokowałem moich kolegów z Society of Biblical Literature do przedstawienia referatu na temat Listu do Efezjan i zacząłem przedstawiać Pawła jako ultrakalwinistę, ponieważ jeśli wybrał nas przed założeniem świata i jeśli zapieczętował nas Duchem Świętym, zapewniając nas, że nasza gwarancja na przyszłość jest nienaruszona, to List do Efezjan od rozdziału 1 do rozdziału 3, to nic dziwnego, że Jan Kalwin kochał List do Efezjan. W związku z tym twierdzeniem chciałem tylko wiedzieć, że jestem pośrodku między kalwinizmem a arminianizmem. Ale jeśli to przeczytasz , nie możesz nie zaakceptować suwerenności Boga i tego, jak dzieło Boga w synach i córkach ludzi powinno sprawić, że rozumieją, że nie ma potrzeby niepewności dla tych, którzy wierzą w Chrystusa.

Złożył i zagwarantował obecność swojego ducha, wiedząc, że dziedzictwo nie jest czymś, co istnieje i może się wydarzyć lub nie, ale jest prawdziwą nadzieją, namacalnym dziedzictwem do uzyskania. Nazwijmy to zapewnieniem zbawienia w teologii kościelnej. Tak, wiem, co myślisz, jeśli jesteś arminianinem.

Och, więc masz na myśli, że nikt nie może utracić zbawienia? Och tak, nie o tym mówię, ale nie chcę iść dalej. Paweł mówi, że to właśnie uczynił Bóg. Wybrał cię, odkupił i zapieczętował cię mocą Ducha Świętego, gwarantując dziedzictwo, przyszłe posiadanie, które jest dla ciebie.

Dlatego powinniśmy najlepiej w tym, co nazwałem bezdechem, powiedzieć: Błogosławiony Bóg, który nas pobłogosławił, który nas wybrał, który nas odkupił i który nas zapieczętował. Chodź, kościele, chodźmy. Błogosławmy Jego imieniu.

To sprawia, że chrześcijaństwo jest ekscytujące. Odczuwam różne uczucia, gdy przeglądam List do Efezjan. Bycie chrześcijaninem to świetna rzecz, ponieważ za to, co Bóg uczynił, powinniśmy być w stanie wstać i błogosławić Jego imię każdego ranka.

A mówiąc o Duchu Świętym, pozwólcie, że zwrócę waszą uwagę na kilka rzeczy. Pieczęć ducha tutaj identyfikuje i chroni przed gniewem Boga. W języku, którego używa Paweł, obchodzenie się z ludźmi za pomocą ducha i koncepcja pieczęci sugerują, że Bóg może rozpoznać swoich i nie zniszczyć ich i nie wyrzucić.

On je oznaczył, więc w swoim gniewie ich nie wyrzuci. Wow. Pieczęć ducha jest zaliczką, pokazującą również, że Bóg ma swój własny stempel, zgadzający się i potwierdzający, że twoje dziedzictwo jest prawdziwe.

Zapieczętowanie ducha jednak dokonuje się w Chrystusie, abyśmy nie zabrali go na targowisko i nie powiedzieli, że jest na sprzedaż, czy wierzysz i ufasz Bogu, czy nie. Być może dlatego ci, którzy wierzą w Chrystusa dzisiaj, muszą być bardzo, bardzo ostrożni, próbując sprzedać Chrystusa tanio. Zbawienie było kosztowne.

Kosztowało to Boga jego jedynego syna. Przywileje są wielkie, ale nie spieszymy się, aby próbować mówić o nich innym ludziom. Sprawmy, aby wyglądało, że nie ma znaczenia, aby zająć dobre stanowisko w sprawie swojej prawdziwej tożsamości i wiary w Pana Jezusa Chrystusa.

W tym długim zdaniu jest niesamowite, jeśli podkreślisz słowo w Chrystusie i zobaczysz, ile razy pojawia się słowo w Chrystusie. Podoba mi się, jak Frank Matera, kolega naukowiec z Catholic Biblical Association, wyklada na Catholic University w Waszyngtonie. Myślę, że Catholic University w Waszyngtonie Frank może przejść na emeryturę w tym lub przyszłym roku. Podoba mi się sposób, w jaki to ujmuje, więc chciałbym przeczytać jego wersy.

Rola Chrystusa jest absolutnie integralna dla tajemnicy woli Boga. Wielokrotnie używając przyimka in, Paweł wie, że Bóg pobłogosławił Efezjan w Chrystusie, werset 3, i wybrał ich w nim, werset 4. W swoim umiłowanym obdarzył ich łaską, werset 6. W nim otrzymali odkupienie, werset 7. W Chrystusie Bóg przedstawił swoją łaskę, werset 9, ponieważ postanowił podsumować wszystko w Chrystusie, czy to w niebie, czy na ziemi, werset 10. Dlatego w Chrystusie Efezjanie zostali wybrani, werset 11.

Bo w nim pierwsi pokładali nadzieję, werset 12. I w nim usłyszeli całą prawdę, werset 13. Spójrzcie, ile razy w nim, w Chrystusie, pojawia się.

I zapytaj siebie, ile razy słyszysz o Chrystusie w kazaniu? W chrześcijańskich rozmowach? Paweł mówi, że błogosławienie Boga, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem, oznacza zrozumienie, że bez Chrystusa nie mamy niczego. Ale to w Chrystusie mamy wszystko. Snowgrass, który naucza w North Park, ujmie to w ten sposób.

Świadomość obecności Boga i życie w Chrystusie są kluczami do całego życia. Ludzie grzeszą, ponieważ zapominają o Bogu. Jak dziwne, że zapominamy o miejscu, w którym żyjemy.

Jeśli wiemy, że żyjemy przed Bogiem i w Chrystusie, wiemy, że żyjemy w definiującej obecności. Nasze życie staje się określone przez charakter Chrystusa i Boga. Chrześcijanie muszą żyć poza swoim otoczeniem.

Z wewnętrznej definicji pochodzi wewnętrzna definicja, która pochodzi z bycia w Chrystusie i umocnienia przez Jego ducha. Myślę, że profesor North Park Theological Seminary miał rację. Snowgrass wydał mi się bardzo interesujący.

Kiedy czytasz komentarz Snowgrassa do Listu do Efezjan, nie przeprasza on za to, że przedstawia potrzebę spojrzenia na swoją drogę z Chrystusem, aby zrozumieć, co dzieje się w Liście do Efezjan. W końcu, jak ci, którzy nie wierzą i nie przyjmują ewangelii Pana Jezusa Chrystusa, mogliby zrozumieć tekst napisany przez chrześcijańskiego przywódcę do współchrześcijan? Aby ich wzmocnić i zachęcić do lepszego życia chrześcijańskiego.

Snowgrass będzie argumentować. A jeśli to wszystko rozumiesz, to pod koniec tego długiego ciągu zapierających dech w piersiach inwokacji rozumiesz, widzisz także powtarzające się stwierdzenie sensu celu, które pojawia się raz po raz: werset 12 i werset 14 Ku chwale Jego chwały.

Błogosławmy temu, który nas wybrał, który nas odkupił, który nas zapieczętował ku chwale swojej chwały. Werset 12 i 13. Werset 6. Ku chwale swojej chwalebnej łaski.

Wtedy zaczniesz tam dostrzegać ten trynitarny zakres. Ojciec, Chrystus i Duch Święty, wszyscy wypłynęli w tej dyskusji. Wow.

Widzicie, to, co Paweł tutaj robi, to mówi, spójrzcie, co Bóg uczynił. I błogosławcie jego imieniu. Zaczniemy analizować ten list, rozumiejąc, co Bóg uczynił w duchowo naładowanej atmosferze.

Pogaństwo, magia, strach przed demonami, strach przed działalnością satanistyczną, strach przed zachorowaniem i brak możliwości udania się do miejsca uzdrowienia, ponieważ chrześcijanie nie mogą udać się do świątyni Asklepiosa. Powiedział: błogosławmy Boga, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem. Powinienem ci powiedzieć, że dorastając w Afryce i w afrykańskiej wiosce, pogaństwo było prawdziwe.

Aktywność demoniczna była prawdziwa. W rzeczywistości mieszkam w wiosce, w której pewna forma czarów jest praktykowana przez pewne plemię, z których kilka mieliśmy w mojej okolicy. W miejscowym języku nazywają to Tukwe .

Ktoś może wykonać konkretny rytuał i wymienić imię osoby, a następnie będzie twierdzić, że zabił osobę. Osoba ta może znajdować się setki mil dalej. Później

usłyszemy, że osoba ta zginęła w wypadku samochodowym lub w wyniku czegoś innego w tym samym czasie.

Zwykle są to ludzie bardzo zdrowi. Strach przed tymi złymi mocami był realny w kontekście, w którym dorastałem. Jako chłopiec chrześcijański musiałem się z tym wszystkim zmierzyć kilka razy.

Druga rzecz była prawdziwa. Ludzie przychodzili, by zostać wierzącymi i przynosili voodoo, czary lub pogańskie małe kapliczki, by je spalić i zniszczyć. Kiedy wracam do wioski i jesteśmy w kościele w niedzielny poranek, zauważam coś.

Ci, którzy byli tak wkręceni w te rzeczy, stali się chrześcijanami i odnaleźli swoją wolność. Zobaczyli moc Boga w wielkości i zobaczyli, jak Bóg chronił ich przed wszystkimi tego typu rzeczami. Sposób, w jaki śpiewają, sposób, w jaki tańczą, czasami rzucają mi wyzwanie, że spędziłem zbyt wiele czasu na Zachodzie i nie wiem, co Bóg zrobił. Publiczność Pawła wiedziała dokładnie, co Bóg zrobił.

Paweł podzielał to przekonanie, więc wychował ich, aby zaczęli w tym liście błogosławić Boga. Kto pobłogosławił ich wszelkim duchowym błogosławieństwem? Moc Boga jest prawdziwa. On pobłogosławił nas.

Chwyćmy się błogosławieństw. Nappełnijmy się tą pewnością i przekonaniem. Wstawajmy każdego dnia i błogosławijmy Boga za rzeczy, które czyni w niewidzialnym królestwie w naszym imieniu.

Jeśli nie widzimy niektórych z nich, możemy uznać, że On nas wybrał. Odkupił nas. Zapieczętował nas i mamy dziedzictwo z Nim.

Cóż za wielka nadzieja. Obyśmy się jej trzymali. I mam nadzieję, że w miarę jak będziemy kontynuować to studium, uznacie ten spacer z Paulem za rzeczywiście wzbogacający.

Niech Bóg cię błogosławi.

To jest dr Dan Darko w jego serii wykładów na temat Prison Epistles. To jest sesja 20, Breathless Invocation, Ephesians 1:3-14.